KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Października. — Rok 1844. Poniedziałek. № 268. Jutro, Śta Brygida. v. s. Ś. Jan Ewanielista.

Zwykle od dwóch wieków odbywana w dniu N. MARJI *Rożańcowej*, z Kościoła XX. *Dominikanów*, Procesja nieszporna w Rynku Starego lub Nowego-miasta Warszawy, wczoraj dla niepogody odbytą być nie mogła; iednak mnóstwo pobożnych napełniało ten Kościół, w którym na uroczystej Procesji celebrował WJX. *Kwiatkowski* Kanonik. Do Arcy-Bractwa *Rożańca ś.* przy tymże Kościele, należy teraz Wdów i Mężatek 150, Dziewic 50, a Mężczyzn 70. Wczoraj w Kościele Archikatedralnym Ś. JANA, w czasie Summy Artyści wykonali dzieła muzyczne religijne *Hajdena* i *Humla*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, Amatorowie w czasie Summy wykonali dzieła *Krogulskiego*, Hymn *Lachnera*, na Ofertorjum solo Tenorowe, oraz nowe Kredo kompozycji J. K. *Chwaliboga*. W kościele XX. *Dominikanów* dzieła *Witaszka* i *Achtla*. W kościele XX. *Augustjanów* dzieła *Schmita*, *Eggera* i *Zelnera*. W kościele XX. *Reformatów* dzieła J. *Hajdena* i J. *Krogulskiego*.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Ducho:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, 27go z. m. mianowała Wżnych Klem: *Wrońskiego*, Józ: *Czarnowskiego*, Winc: *Jakackiego*, Arkadego *Gościckiego*, i Kaz: *Dziewanowskiego*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Płockiego*.

Dom Xiążąt *Jabłonowskich* drugą iuż w tym roku ponosi stratę. Zeszłego miesiąca opuściła ten świat doczesny w *Rzymie*, przeżywszy lat 85, JO. Barbara Dorota z Xżąt Jabłonowskich Xżna *Czartoryska*, Córka niegdy Antoniego Xcia *Jabłonowskiego* ostatniego Kasztelana Krakowskiego, i Anny Xżniczki Lubartowiczownej *Sanguszko*, Wdowa od lat wielu po Józefie Xciu *Czartoryskim* Stolniku W.X. Litewskiego, Staroście Łuckim. Opuściwszy kraj tutejszy przed półwiekiem, Xiężna *Czartoryska* osiadła w Rzymie, gdzie Jej ugruntowana pobożność, szczera i powszechnie znana uprzejmość, wysokie związki i wpływy, zapewniły stanowisko na czele Europejskiego że tak powimy towarzystwa, którego Grod Święty nieprzestaie być siedliskiem. Kto znał zmarłą Xiężnę, nie mógł nie uwielbiać w niej szlachetnych cnot przodków, albo niepodziwiać tej przytomności umysłu i świeżości dowcipu, które aż do ostatnich chwil zachowała. O ile silnem w Niej był umysł, o tyle również mocnemi były siły żywotne; aż do ostatniej kilkodniowej choroby która pasmo Jej życia przecięła, nieznała owych przykrych dolegliwości, zatruwaiących zwykle przedłużoną starość. Wspaniały pałac mieszczący dziś Władze miejskie Warszawy (Główny Ratusz), wybudowany był przez Ojca zmarłej, i miał dla niej służyć za wiano.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Starców i Kalek w *GórzeKalwarji* od L. zł. 2, na intencją N.S. — Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł *trzeci* zeszyt dzieła: *Żyd wieczny tułacz*, czyli 1sza część 2go tomu. Wydawca staraiąc się uczynić edycję tego dzieła iak najozdobniejszą, pominno bardzo znaczną ilość rycin iuż przygotowanych, przekonawszy się, że takowe mogą być daleko okazalsze, nie szczędził kosztów na sprowadzenie onych, i 4ry z nich dołączaią się do wspomnionego zeszytu dla 1szego tomu; rycinę tamże dołączoną, należy tym sposobem wyrzucić. Całe dzieło maiące się składać z 10ciu tomów, ozdobione 20tą rycinami na stali, kosztuie złotych 30; na Pocztamtach i Stacjach poczto: zł. 36. — *Główna Kassa Oszczędności.* Według poprzedniego ogłoszenia, uczestników 2470, posiadało kapitał r. s. 46,106 k. 85 (zł. 307,379). Następnie w tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 26, na które, tudzież na dawniejsze w 289 wnioskach złożono r. s. 1868 k. 25 (zł. 12,455); razem uczestników 2,496 r. s. 47,975 k. 10 (zł. 319,834); na żądanie 20 uczestnikom zwrócono (prócz procentu Rsr: 1 k. $43^{1}/_{2}$), r: s: 166 k. 5 (zł. 1,107), i umorzono książeczek oszczędn: 9; przeto uczestników 2487, posiada kapitał r. s. 47,809 k. 5 (zł. 318,727). — Do Handlu Jana *Grabowskiego* przy ulicy Miodowej N° 495, wprost filarów, nadszedł świeży transport *Płótna zagranicznego*. Skład ten zaopatrzony również został w zimowe *Korty* i *Sukna*. —

Podpisany poleca się Szanow: Publiczności malowaniem *Portretów i Obrazów Ołtarzowych*, odnawianiem starych Obrazów olejnych. Za podobieństwo portretów zaręcza, tak, iż za nietrafione nie żąda wynagrodzenia. Ma także na sprzedaż kilka dawnych Obrazów olejnych. August *Enge*, przy ulicy Danielewiczowskiej Nro 617.

— Onegdaj, Malarz pokoiowy, użyty do malowania lokalu w iednym z domów tutejszych, spadł z rusztowania, i złamał sobie lewą nogę. — Zaonegdajszy wicher nietylko w Warszawie wiele szkody nabroił, są wiadomości że i w okolicznych wsiach wywracał drzewa, parkany, a nawet domostwa. W wielu miejscach, powybiiane zostały okna, a w iednym z domów *Krakowskiego-Przedmieścia*, całe okno 2go piątra chociaż zamknięte, z zawiasów wyrwane i podruzgotane zostało. Mnóstwo osób goniło po ulicach Warszawy za kapeluszami i czapkami swoiemi. Wczorajsza pogoda była dosyć niepewną. Wszystko spiknęło się na Damy nasze pragnące używać przechadzek: *Eol*, Kogutki i Barometr. Już cała nadzieia pogody tegorocznej polega tylko w *babiem lecie*; aby tylko rozjaśniło się słońce i ocieplało powietrze, mielibyśmy porę arcy przyiemną, bo ogrody i spacery ieszcze iaśnicią rozkoszną zielonością. „Przybądź do nas kochana Babuniu," pisała młoda Panienka znudzona próżnem oczekiwanem nieurzeczywistnionego spaceru, „a może nam babie lato z sobą przywieziesz." Z tem życzeniem młodej Dziewicy, łączą się zapewne spragnione życzenia nas wszystkich. Onegdaj w okolicach Warszawy grzmiało i błyskało. Na wczorajszy odpust do Warszawy zebrali się dość licznie Włościanie i Włościanki z okolicy. Strój ich iest już pół zimowy, widzieliśmy bowiem lisiurki i czapki. Snać tam zkąd przybyli, ściśle trzymaią się przestrogi: *Po Świętym* MATEUSZU, *nie chodź w kapeluszu.* — Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Taiemnic Paryża* przywołani, JPanie *Halpert* i *Śliwińska*, JPP. *Chomanowski* i *Komorowski*, a JP. *Jasiński* 4-kroć. W Rozmaitości, po *Burbonezce*, JPani *Chobrzyńska* i JPanna *Damse*.

Uzyskawszy pozwolenie do wolnej praktyki *Lekarskiej*, mam za obowiązek zawiadomić Szanowne Osoby zaufanie lekarskie we mnie posiadaiące, iż stałe mieszkanie obrałem sobie w mieście Powiatowem *Łukowie* w Gubernji Podlaskiej. Jan *Pfeiffer* Lekarz wolno-praktykuiący.

Mamy przed oczami sprawozdanie z d. 3go b. m. z iarmarku na *wełnę* w *Wrocławiu*. Od r. 1833 w którym ceny tego produktu tak znacznie wygórowały, nie było podobnego ożywienia w handlu. Kupców było mnóstwo ze wszystkich prawie kraiów *Europy*. Kupna przediarmarkowe tak wyczerpały zasoby, że na samym iarmarku nie było więcej nad 16,000 centn:; gdy tym czasem w r. z. było 30,300 cent:. Wełny *polskie* średnie i ordynaryjne były najwięcej poszukiwane, *ceny ich były wyższe od 12 do 15 tal: na cent: od cen roku zeszłego, a od 8 do 10 tal: na cent:, od cen płaconych za takież wełny przed półtora miesiącem.* Takie wełny polskie za które w r. z. nie chciano płacić po 40½ do 42 tal:, sprzedały się teraz po 54 do 56 tal: za cent:. W ogólności płacono wełny polskie: cienkie od 70 do 76 tal:, średnie od 65 do 68 tal:, ordynaryjne od 55 do 60 tal: za cent:. Wysoko poprawnych wcale nie było. Przy końcu iarmarku pozostało wełny niesprzedanej tylko 5,000 centn:.

Anglja. — Statek przewozowy brazylijski od 3ch tygodni spodziewany, ieszcze nie przybył; przyczyną tego opóźnienia, podług listów otrzymanych z *Bahi*, iest to, że w *Rio Janeiro* toczą się układy o wznowienie traktatu handlowego z Anglją. — Dziennik *Czas* oświadczył się przeciw zganieniu Kapelana okrętowego na fregacie *Warspite*, za słynną korespondencję w tymże dzienniku umieszczoną. — Kawalerowie orderu *Podwiązki* na 11ty b. m. powołani są do *Windsoru*, gdzie Król *Ludwik Filip* będzie mianowany Członkiem tegoż orderu. — Odtąd statki przybywaiące do *Londynu*, będą iuż w *Gravesend* rewidowane. — Z *Hamburgiem* ma być zawiązana codzienna żegluga parowa. — Założenie kolei żelaznej przez międzymorze *Suez*, istotnie wkrótce ma dojść do skutku.

Francja. — Dzienniki *algierskie* opowiadaią, że pierwsze zawiązanie się stosunków przyiaźni między *Abdelkaderem* a Cesarzem *Marokańskim*, nastało przez podarunki, iakie Rząd Francuzki przesłał Emirowi po zawarciu traktatu nad *Tafną*. Gdy rozłożono przed nim broń i inne kosztowności przysłane mu z Francji, rzucił na

nie wzrok pełen pogardy, i wziąwszy tylko srebrny zegarek, który schował za pasem, a resztę przesłał Cesarzowi *Muley Abderahman* na znak uległości. Dotychczas *Abdelkader* Marabut sekty *Maleki*, żył w zupełnej niezawisłości pod względem religijnym i politycznym; teraz zaś uznał stosownem dla swoich planów, przyłączyć się do duchownej głowy *Malekitów*. Emir zaczął i w Maroko być uważanym iako osoba święta i czcigodna, a Cesarz corocznie prosił u niego o kilka sukien przez Emira noszonych, aby ie wystawić na cześć dla prawowiernych. — Zapewniaią, iż traktat zawarty z Marokiem podpisany iuż przez Króla i kontrasygnowany przez Pana *Guizot* (Gizo), został iuż odesłany do *Tangeru*, gdzie został P. *Nyon*, aby uskutecznić wymianę ratyfikacji i udać się osobiście do Cesarza *Muley Abderahman*. — Dzienniki algierskie zawieraią opis festynu danego dla Marszałka *Bugeaud* (Biużo) 16go z. m.; 500 osób znajdowało się na uczcie; a bal dany następnie, zawierał wszystko, co tylko *Algier* posiada pięknego i wytwornego. Przy stole Marszałek oznajmił, że otrzymał od Cesarza *Marokańsk:* depeszę, zwiastuiącą bliskość pokoiu; o iego zawarciu Marszałek w ówczas ieszcze nie był zawiadomiony. — Pismo *marsylskie* zapewnia, że Cesarz *Marokański* skłonił się zapłacić 12 miljonów fr. jako koszt wojny, dostawić Francuzom 1,000 koni i odkupić słynny parosol za 1,100,000 fr., chociaż ów mebel nie więcej wart iak 1,500 franków. — Podług dziennika *Wiek*, Xżę *Joinville* (Żuęwil) iuż był ułożył się z Baszą *Tangeru* o wypłatę owych 12tu miljonów fr. w 12tu ratach, z warunkiem, że ieśli Cesarz wyda Francji *Abdelkadera*, pozostałe raty będą mu darowane; w tem Xżę *Gliksberg* i P. *Nyon*, zawarli traktat na zasadzie innych warunków. — Xżę *Żuęwil* 17go z. m. bawił ieszcze z częścią eskadry w *Kadyxie*, gdzie spodziewany był Poseł ang: P. *Bulwer* z powrotem z Maroko. — Xżę *Aumale* (Omal) wkrótce parostatkiem *Phare* przybędzie do *Marsylji*, zkąd uda się do *Paryża*. — Królewna Xiężna *Klementyna* Sasko-Koburgska, wróciła z swoim Małżonkiem z Niemiec do *Paryża*. — Marszałek *Biużo* kazał w *Algerji* założyć wieś, która na cześć Marszałka *Soult* (Sult), otrzyma nazwisko *Dalmacja*. — Pana Ferdynanda *Barot*, szczególne spotkało nieszczęście: Gdy czyścił swój tużurek, nagle urwał się guzik i wleciał mu w oko; iakkolwiek małoważnym zdaie się ten przypadek, iednak przez kilka dni zagrażała Panu *Barrot* śmierć przez zapalenie mózgu, ale oko z pewnością utraci. — Ojciec Ministra *Duchatel* (Diuszatel) umarł, przeżywszy lat 82. — W *Metz* przed kilką dniami przy strzelaniu z armaty, nastąpiła explozja beczki prochu; 3ch ludzi zostało zabitych, a czwartemu musiano odciąć nogi.

Hiszpanja. — Królowa rozporządziła, aby teraźniejsze Władze municyp: pozostały i na rok przyszły. — Odbywaią się częste narady tajne ministerjalne, podobno w celu zmienienia konstytucji. — Margrabia *Kasa Jruio* Xiążę *Sotomayor* i Grand pierwszej klassy, mianowany Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy dworze ang:.

Kraków. — Ziomek nasz Pan Filip *Walter*, Doktor filozofji, Dyrektor prac chemicznych szkoły centralnej paryzkiej sztuk i rękodzieł, bawiący chwilowo u rodziny swej w *Krakowie*, wydał tu ważne dziełko pod napisem: Wykład nomenklatury chemicznej polskiej i *porównanie iej z nomenklaturami łacińską, francuzką, angielską i niemiecką.* Tak wielka niepewność iaka dotąd panowała pod względem chemji w nomenklaturze polskiej, dzieło to czyni nadzwyczaj pożądanem.

Niemcy. — Król *Pruski* 1go b. m. przez kilka godzin oglądał wystawę w *Berlinie*. — 21go z. m. w czasie pożaru w *Nekargemind* w Wielkiem Xztwie *Badeńskiem*, przypadkowo odkryto warsztat fałszerza monet, którego wraz z żoną aresztowano.

Szwecja. — Gazeta urzędowa zawieraiąc opis życia zmarłego Hrabiego Magnusa *Brahe*, czyni uwagę, że podobnie iak tenże umarł z żalu po śmierci Króla *Karola Jana*, tak też poprzednik Hrabiego. Magnus *Brahe* z *Gram* umarł 3go Marca 1633 w 4 miesiące po zgonie *Gustawa Adolfa* pod *Lützen*.

Włochy. — 30go z. m. zaszło na wyspie *Korfu* trzęsienie ziemi.

Rozmaitości. — Z wiosną roku 1845 ma być wybudowany za rogatkami *Gwiazdy* pod *Paryżem*, nowy teatr (Hyppodrom), w którym będą przedstawiane pod otwartem Niebem, marsze try-

amfalne, igrzyska rzymskie i t. p. widowiska. Cyrk ten ma mieć pomieszczenie na 12,000 osób. — Redaktor gazety *Trilby* wychodzącej w *Baionie*, wracaiąc do domu z teatru w czasie burzy, utracił wzrok skutkiem błyskawicy. — P. *Melhop* Amator Astronom w *Hamburgu* odkrył d. 6go z. m. nową kometę w bliskości gwiazdy 2go rzędu *Denel Kaitoś*, w ogonie *Wieloryba*. Ta Kometa iest widzialną gołem okiem, iądro ma świetne a warkocz iasny chociaż krótki.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zostaiący w Kancel: Ministra Sekr: Stanu, Radzca Koleg: Gonzaga Pawliczyński, z Wiednia; Kotzebue Elżb: Żona Jene: Maiora, i Mantajfel Luiza Hr: z Ems; Bertosiewicz Domi: Inspek: Instyt: z Puław; Jędrzeiewicz Profes: Prawa, z Paryża; Haynrych Augu: Dyre: Fabr: Sukna, z Przedborza; Tański Marcin Oby: z Kaminny; Nowowiejski Maur: Dz: z Strzyżewa; Mokronowski Alex: Dz: z Chlewna; Tatarkowski Andr: Dz: z Korczowki; Boski Stan: Dz: zBożego; Frydleju Fryderyk Oby: z Krakowa; Łępicki Ign: Ob: z Koskowa.

DONIESIENIA.

NB. W zeszłą Sobotę to iest dnia 5 Października r. b., wychodząc z Cukierni na Pocztę, zgubiony został PULJARES, zawieraiący w sobie pewną SUMMĘ pieniężną, papierami stozłotowemi, i różne dla właściciela ważne notatki; łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy za nagrodą zł. 300, do Rządcy pałacu Brani kich zwanym, przy ulicy Nowy świat pod Nr 1245.

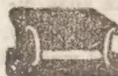
Niżej podpisany Wynalazca PŁYNU *na wygubienie* NAGNIOTKÓW, mam honor zawiadomić, iż nadal w temże samem mieszkaniu, każdego czasu nabyć można wspomnionego *Płynu*, to iest przy ulicy Śgo Jana, pod Nrem 13tym, na drugiem piątrze.

Jan *Gębicki*, były Chirurg Powiatowy.

Dnia 4 b. m. wieczorem, zgubiono SAKIEWKĘ iedwabną, z kordonku zielonego. z iedną obrączką stalową, a w niej 2 papierki 5-złotowe, 2 Rsr., około 5ciu zł. drobną monetą i Los do 2ej klassy L. Kl:. Uczciwy Znalazca zechce oddać takowe w domu przy ulicy Mylnej Nr 2481 lit: B, na dole, u Stróża, a otrzyma Rubla sr. nagrody.

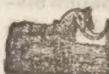
Idąc z ulicy Sto-Krzyzkiej na Krako-Przedmie:, dnia 5 b. m. zgubiono TEKĘ safjanową zieloną, mieszczącą w sobie małą drukowaną Książeczkę i papiery. Łaskawy Znalazca oddać raczy takową za stosowną nagrodą, do Litografji P. Schuster, przy ulicy Krako:-Przedmieście.

☞ D. 8 b. m. o godz: 10 z rana, w domu pod Nr 498 przy ulicy Miodowej, sprzedane będą przez publiczną licytacją, KRZESŁA, Kanapy, Sofy. Stoły, Bufet i Kredens iesionowe, Lustra, Obrazy, Samowary, oraz Billard mahoniowy w stanie dobrym i t p ruchomości; ktoby był w chęci nabycia takowych wraz z Lokalem na ogół z wolnej ręki, zgłosi się pod Nem 1765 przy ul: Sto-Jerskiej na dole, po lewej ręce wchodząc.



Z powodu śpiesznego wyiazdu, sprzedawane będą od d. 7 do d. 9 Października w domu pod Nr 167, na 1m piątrze, obok Paulinów, na rogu Podwala, RUCHOMOŚCI, iako to: Kanapa, Zwierciadło, Stoły, Szafa, Szyldy, etc.

LOSÓW KUPNYCH do TRZECIEJ klassy, której ciągnienie JUTRO odbędzie się, Całych i Części wych w Kantorze moim nabyć można.— *A. Wertheim*.



Dwa KONIE gniade, wałachy, powozowe, młode, rasowe, są do sprzedania pod Nr 393 A, obok Kościoła Panien Wizytek przy ulicy Krak:-Przedm:.

KANTOR
KORRESPONDENCJI, PROŚB I STRĘCZEŃ,
przy ulicy Bednarskiej Nr 2680, w Hotelu Podlaskim.

Pewien mogący wyliczyć zaraz 15,000 zł. kaucji, pragnie przyiąć obowiązek Rządcy Dóbr; inny z kaucją także w gotowiźnie zł 6000, Rządcy Domu w Warszawie; przytem iest Summa zł. 18,000 do wypożyczenia na zastaw na Wieś o kilka mil od Warszawy; życzą sobie także i inni Oficjaliści być umieszczonemi, mianowicie Gorzelani i Piwowarzy razem; wiadomość w powyższym Kantorze. S. B.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w połud: 14.

TEATR WIELKI. Jutro, 2 raz *Więzienie w Edymburgu*, przez Artystów włoskich.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego przy ulicy Bielańsk:, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, Panny *Zigiel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy ulicy Kra:-Prz: i Bednar:, JP. *Danecki* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Krako:-Przedm: i Marjen: na 1m piąt: Nr366, JP. *Szpilman* z kompa: grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańskiej, w 3cim domu od rogu i po prawej stronie, idąc z ulicy Długiej, Panny *Kreitl* grać i śpiewac będą.

Otworzono nową TRAKTJERNIE. od dnia 8 b. m. przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 356, na przeciwko P. Morytza Kupca, w której można dostać Śniadań, Obiadów i Kolacji; oraz miesięcznie przyjmuie się Stołowników za pomierną cenę i różne Obstalunki przy rychłej usłudze. W Czwartki i Niedziele FLAKI na Śniadanie. Paweł *Lewandowski*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Comber, Pieczeń barania, cielęca, i huzarska, Pekelflejsz, Nelsony, Entrykot, Kotlety, Potrawy, Bigos hultajski, Kapuśniak, Kiełbasa i Perdata.